

numer 80

Święta Rodzina

KWARTALNIK
PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ
P.W. ŚWIĘTEJ RODZINY W LEGNICY

Lato 2012



w. Augustyn Aureliusz - str. 4
wyrótniec - str. 8
wiadectwo - Nałogi - str. 10
Róne wcielenia diabła - str. 13
Zapraszamy na festyn - str. 21

O parafii w fotografii



Peregrynacja obrazu
wi tego Józefa
foto: Jerzy Szala ski

Procesja Bo ego
Ciała - 2012
foto: Jerzy Fraszczyk



Po wi cenie pojazdów
w dniu wi tego Krzysztofa
foto: Jerzy Fraszczyk

Drodzy Czytelnicy!

SPIS TRECI

Lato mamy w tym roku wyjątkowe, upalne, tropikalne. Temperatury powyżej trzydziestu stopni nie są rzadkością. Niestety towarzyszą im niespotykane do niedawna zjawiska pogodowe - trąby powietrzne i nawałnice, ulewne deszcze - powodujące lokalne powodzie, grad wielko ciążki piłek tenisowych. Zmiany klimatu widoczne są gołym okiem. Niestety, nie są to zmiany na lepsze. W tych wyjątkowych czasach, w których przyszło nam żyć, szukamy oparcia w Bogu. A nie jest nas mało. Mieliśmy okazję przekonać się o tym, jak zwykle licznie uczestniczymy w procesji Bożego Ciała. Przeszła ona ulicami naszej parafii, dając wiadectwo wyżej wiary. Przyjmowali my też obraz wiążącego Józefa peregrynującego po parafiach naszej diecezji. To niemało, ale czy wystarczy, gdy przyjdzie zda sprawę z całego życia? Pewnie kiedyś z nas próbuje sobie we własnym sumieniu odpowiadać na to pytanie. Tymczasem, im wiążemy karku.

W numerze rubryki stałe i nowe. Mamy nadzieję, że ich lektura sprawi Państwu podobną przyjemność, jak nam praca nad ich powstaniem.

Redakcja

Zespół redakcyjny:
Elbieta Dzielicka
Anna Fraszczyk
Anna Górska
ks. Bronisław Kryłowski
ks. Janusz Krzyżowski
Maria Podczaszy
Jerzy Szalański
Anna Roda
Jerzy Fraszczyk (skład)

Parafia Rzymsko-Katolicka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ul. Słubicka 6, 59-220 Legnica
Bank Spółdzielczy Legnica, numer konta 48 8649 0005 2001 0000 0853 0001

- O parafii w fotografii ...2
w. Augustyn Aureliusz ...4
Pod opieką w. Józefa - Kalisz ...6
wyżymówiec ...8
wiadectwo - Nałogi ...10
Różne wcielenia diabła ...13
Słownik wyrazów kościelnych ...16
Wiara, nadzieja i miłość na emigracji ...18
Własna refleksja o rodzicielstwie ...19
Zapraszamy na festyn ...21
Z przymrużeniem oka ...22
luby, chrzty, zgony ...24
yczenia dla Proboszcza ...26
Pielgrzymi z Lubina i Polkowic u nas ...27
Plakat ...28



Święta Rodzina

KWARTALNIK
PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ
P.W. ŚWIĘTEJ RODZINY W LEGNICY

Adres redakcji:

Dom Parafialny
ul. Słubicka 6
59-220 Legnica
tel. 76 86 21 980

Zapraszamy
do współpracy!



w. Augustyn Aureliusz

Biskup, doktor Kościoła,
patron teologów (354-396)

28 sierpnia

O życiu w. Augustyna dowiadujemy się z jego pamiętnika, który nazwał „Wyznania” – to arcydzieło literatury religijnej. Drugim dokumentem, zwłaszcza dla poznania życia i późniejszej działalności w. Augustyna, jest jego żywot, napisany przez Posydoniusza biskupa Calama.

w. Augustyn urodził się 13 listopada 354 roku w Tagaste (dziś Algier) w Afryce. Jego rodzicami byli Patrycjusz katechumen i w. Monika. Mimo, iż matka była wzorem pobożności, jako młody człowiek prowadził bardzo rozwiewny tryb życia. Został wyznawcą heretyckiej sekty manichejczyków. Niestety, ojciec poganin nie ograniczał ani swobody młodzieńca, ani nie miał wpływu na jego poglądy. Od 370 roku Augustyn studiował w Kartaginie. W następnym roku zmarł jego ojciec, przyjąwszy przedtem religię chrześcijańską. W 374 roku Augustyn powrócił do Tagasty, gdzie założył własną szkołę gramatyki. Po

dwóch latach zlikwidował ją i udał się do Kartaginy, gdzie otworzył szkołę retoryki. Po siedmiu latach opuścił Kartaginę i udał się do Rzymu, gdzie założył także swoją szkołę. Z Rzymu pojechał do Mediolanu, gdzie prowadził tę szkołę retoryki, powierzono mu także obowiązek wygłaszania mów podczas różnorodnych uroczystości państwowych. Tutaj okazało się działanie Łaski Bożej. Modlitwy Matki, która podjęła za niego do Włoch, zostały wysłuchane. Rozpoczął się bowiem proces nawracania Augustyna. W Mediolanie zetknął się z w. Ambrozym, który był wówczas biskupem tego miasta. Zainteresowany osobą w. Ambrogo zaczął Augustyn chodzić na jego kazania. Wielki biskup zaimponował mu wymowami i głębią treści. Pewnego dnia Augustyn wziął do ręki „Listy w. Pawła Apostoła”. Przypadkowo otworzył fragment Listu do Rzymian: „... wyjdźcie, jak jasny dzień, nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości, ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbyt o ciało, dogadajcie się”. Nagle poczuł Augustyn, jakby strumień wiatru silnego w ciemnej nocy swojej duszy. Zrozumiał sens swojego życia, poczuł, że powódź zmarnowanej przeszłości. Jako młodzieniec Augustyn żył swobodnie, lubił zabawy, dobre jedzenie i picie. Chętnie uczęszczał do teatru, miał cięgotki do psot chłopięcych. W czasie studiów w Kartaginie zapoznał pewną dziewczynę, która dała mu syna. Nazwał go Adeodatus, czyli Bogdan, dany od Boga. Żył z tą dziewczyną 15 lat.

Igrzyska, cyrk, walki gladiatorów, teatr, to był jego ulubiony ywioł. Dotrwał w Mediolanie do ko ca roku szkolnego, nast pnie udał si w pobl u Mediolanu do ustronnej wioski Cassiciaso, i tam, u przyjaciela Werekundusa, sp dzał czas na modlitwie i rozmowach z przyjaciółmi na ró ne tematy ewangeliczne. Rozczytywał si równocze nie w Pi mie wi tym.

Na pocz tku Wielkiego Postu zgłosił si Augustyn do w. Ambro ego jako katechumen i w sam Wielk Sobot 387 roku, z r k tego Ambro ego, przyj ł Chrzest wi ty. Miał wówczas 33 lata. Wraz z nim przyj li chrzest – jego syn Adeodatus i przyjaciel Alipiusz. Augustyn postanowił powróci do Afryki, by nawraca współziomków i pozyskiwa ich dla Chrystusa. W drodze powrotnej do Afryki w. Augustyn stracił matk , która zmarła w Ostii w 387 roku. W 388 roku przybył do Kartaginy, a potem udał si do rodzinnej Tagasty. Po przybyciu rozdał swoj maj tno ubogim i z synem oraz z przyjaciółmi – Alipiuszem i Ewodiuszem – zamieszkali razem, oddaj c si modlitwie, dyskusji na tematy religijne i studiom Pisma wi tego. W 390 roku został wy wi cony na kapłana. W 391 roku wraz z synem i przyjaciółmi udał si do Hippony, gdzie postanowił zało y klasztor i tam sp dzi reszt lat swojego ycia. Dał si pozna wszystkim jako człowiek bardzo pobo ny, m dry. W 394 roku został konsekrowany na biskupa przez biskupa Hippony Waleriana. Pomagał biskupowi jako sufragan. W dwa lata potem zmarł biskup Walerian i Augustyn automatycznie został jego nast pc .

W całej pełni zaja niała m dro i gorliwo duszpasterska Augustyna w przepowiadaniu słowa Bo ego, które

traktował jako swój obowi zek, w odpowiednim doborze kapłanów, w trosce o lud. Nadal prowadził ycie wspólne, klasztorne, w którym formował przyszłych biskupów i kapłanów. Po długich latach do wiadzenia uło ył dla nich reguł , która stała si podstaw dla wielu rodzin zakonnych.

w. Augustyn wypowiedział nieubłagan walk bł dom, jakie za jego czasów n kały Ko ciół, machinizmowi, donatystom i pelagianom. Nie spocz ł, a herezj wyplenił. Po wi cał si równie studiom filozofii i teologii. W obu tych dziedzinach pisał dzieła. Do najcenniejszych z nich nale : „Wyznania”, „O katechizacji ludzi prostych”, „O wierze i symbolu wiary”, „O pa stwie Bo ym ksi g 22”. Zachowały si jego 363 kazania i 217 listów. Nie było ani jednej prawdy wiary, której by w. Augustyn w swoich pismach nie poruszył. Tym te zdobył tytuł najwi kszego teologa chrze cija skiej staro ytno ci. Na krótko przed mierci prze ył najazd Wandalów, którzy w Afryce poczynili wielkie spustoszenie. Zmarł 28 sierpnia 430 roku. Jest uznany wi tym i doktorem Ko cioła. Ciało wi tego zło ono w katedrze w Hipponie, potem, w obawie przed profanacj Wandalów, przeniesiono je do Sardynii, a król Longobardów Luitprond przeniósł je do Pawii, gdzie po dzie dzisiejszy opiek nad relikwiami roztaczaj synowie duchowi wielkiego biskupa, augustianie.

Modlitwa: *Panie, odnów w Twoim Ko ciełe ducha, którym natchn łe w. Augustyna Twojego biskupa. Spraw, aby my napełnieni tym duchem pragn li Ciebie, jako prawdziwego ródła m dro ci. Amen.*

Maria Podczaszy

Pod opieką w. Józefa - Kalisz



Nie znamy bliżej ani pochodzenia, ani autora obrazu z sanktuarium w. Józefa. Zapisano jedynie stare podanie opisujące widzenie pewnego chorego mieszkańca podkaliskiej wsi Solec (około 1670 roku), który modlił się o zdrowie. We śnie otrzymał polecenie namalowania obrazu w. Józefa i Maryi z Jezusem. Pan Jezus prowadzony za rękę przez Matkę Bożą i w. Józefa, nad nimi Duch Święty w postaci gołębicy, a w tle Bóg Ojciec z kul ziemskich, otwierając szeroko ramiona. Miał też być napis „Idźcie do Józefa”. Chory wykonał polecenie, odzyskał zdrowie i ofiarował swe dzieło kolegiacie w Kaliszu.

Do w. Józefa Kaliskiego zaczęli przybywać wierni, sława obrazu rosła. Notowano kolejne łaski i cuda, za liczne

wota pędziły kusity złodziei. W 1766 roku Prymas Władysław Łubicki powołał pierwszą komisję do zbadania wiarygodności i uzdrowienia, a w 1770 roku Prymas Gabriel Podolski, uwzględniając wyniki komisyjnej weryfikacji 145 przypadków nadzwyczajnych zdarzeń, uznał obraz za cudowny. W Rzymie podjęto starania o jego koronację. Papież Pius VI potwierdził cudowność wizerunku. 31 maja 1783 roku osobiście koronował jego kopię i zezwolił na koronację oryginału. Nastąpiło to dopiero 15 maja 1796 roku (po arkadzie i trudnościach w odbudowie, ograniczenia wprowadzone przez zaborcę pruskiego). Obraz koronował sufragan gnieźnieński Michał Kosmowski. Był to pierwszy i dotychczas jedyny na świecie akt koronacji, który objął w. Józefa na równi z Maryją i Jezusem.

W 1880 roku w. Józefa ogłoszono patronem diecezji, a także opiekunem miasta. W 1983 roku sukienki i korony skradziono. Dwa lata później, podczas ceremonii zakończenia obrad Międzynarodowego Kongresu Józefologicznego Prymas Polski Józef Glemp dokonał rekoronacji cudownego wizerunku.

Kult w. Józefa Kaliskiego zaczął się rozprzestrzeniać z nową siłą po II wojnie światowej. Jego ordownikami stali się kapłani – więźniowie obozu koncentracyjnego w Dachau, którzy zaufali opiece w. Józefa, co uratowało ich od zagłady w ostatnich dniach wojny. Lubowali w. Józefowi, jeżeli wyjść z obozu żywi, to w dzień wyzwolenia każdego roku będą pielgrzymować do Kalisza, aby podziękować za ocalenie przed cudownym wizerunkiem,

obiecali szerzy kult Opiekuna wi tej Rodziny i Ko cioła. Po wojnie ka dego roku 29 kwietnia ocaleni z obozu ksi a pielgrzymowali do Kalisza. Pami tał o tym Ojciec wi ty Jan Paweł II. 4 czerwca 1997 roku podczas Mszy wi tej w Kaliszu podzi kował kapłanom wi niom Dachau za to, e nawi zali ł czno z sanktuarium w. Józefa i „, e temu, który jest Opiekunem Ko cioła Bo ego, zawierzyli swoje cierpienia, swój wi zienny dachauowski los, równie i za to, e po wyj ciu z Dachau trwaj w dzi kczeniu, pielgrzymuj do sanktuarium w. Józefa, corocznie modl si za swoich prze ladowców, a tak e pami taj o tych swoich braciach, którym nie było dane prze y obozu i doczeka dnia wolno ci w Ojczy nie”.

Od kilku lat w pielgrzymce wdzi czno ci bior te udział osoby o imieniu Józef lub Józefa. Kaliskie sanktuarium odwiedza po drodze piesze pielgrzymki do innych miejsc wi tych. Tradycyjnie z Kalisza na Jasn Gór idzie pielgrzymka „od Józefa do Maryi”, która równie pieszo powraca „od Maryi do Józefa”. wi ty Józef jest patronem na trudne czasy, a takie pod wieloma wzgl dami mamy obecnie. Jan Paweł II w encyklice po wi conej w. Józefowi pisał: „Ko ciół przemienia swoje potrzeby w modlitw . Przypominaj c, e Bóg powierzył młodo naszego Zbawiciela wiernej stra y w. Józefa, prosimy Go, by pozwolił Ko ciołowi wiernie współpracowa z dziełem zbawienia, by dał mu tak sam wierno i czysto serca, z jak Józef słu ył Słowu Wcielonemu, by mógł za przykładem i wstawiennictwem wi tego post powa przed Bogiem

drogami wi to ci i sprawiedliwo ci.”

U nas, w tym roku, 19 marca Seminarium Duchowne zorganizowało Sympozjum Józefologiczne po wi cone yciu w. Józefa, Jego przymiotom, chrakteryzuj cymi Opiekuna Zbawiciela, jak: sprawiedliwo , ofiarno , dyspozycyjno , gotowo do działania. Na zako czenie sympozjum biskup legnicki Stefan Cichy w katedrze legnickiej na pocz tku Eucharystii po wi cił kopi obrazu przedstawiaj cego wi tego Józefa, który czczony jest w katedrze legnickiej. Kopia tego obrazu odwiedza wszystkie ko cioły naszej diecezji. Peregrynacja obrazu w. Józefa rozpocz ła si 1 maja br., przebiega pod hasłem „Ze wi tym Józefem o wiar potwierdzon yciem”. Peregrynacja potrwa do 25 pa dziernika 2015 roku, kiedy to obraz powróci do legnickiej katedry. Nasza parafia go ciła obraz w. Józefa w dniach 6-8 maja 2012 roku. Wiara potrzebuje przewodnika, a my stawiamy za wzór w. Józefa – patrona Ko cioła, patrona rodzin, jednego z patronów naszej diecezji.

Warto si gn po ró ne publikacje dotycz ce osoby w. Józefa, w ród nich po adhortacj Jana Pawła II „Redemptoris custos” – „Opiekun Zbawiciela”, która mówi o w. Józefie, jego yciu i posłannictwie w yciu Chrystusa i Ko cioła. wi ty Józefie, patronie trudnych i odwa nych wyborów, ucz nas umiłowania woli Boga, aby my z wiar , nadziej i miło ci yli i czynili to, co si podoba Bogu.

Maria Podczaszy

Wymowa różańca

Na początku XIX w. we Francji, w Lyonie żyła bardzo pobożna kobieta. Nazywała się Paulina Maria Jaricot. Ponieważ sama była wielką czcicielką Matki Bożej i często do Niej modliła, zaprzęgnęła rozpowszechnienie modlitwy różańcowej i przy pomocy społeczeństwa do odmawiania różańca. Mniej więcej od roku 1826 gromadziła osoby, które miały odmawiać codziennie jeden dziesiątek różańca tak, aby 15 osób odmówiło cały różaniec w każdą niedzielę. Praktyka ta szybko rozeszła się po Francji, a wkrótce na całym świecie i tak właśnie powstało Stowarzyszenie Wymowy Różańca. Jan Paweł II ogłosił Rok Różańca od października 2002 do października 2003 i wtedy Ojciec wiaty wprowadził nową formę różańca, tajemnice wiatła, uwzględniające lata publicznej działalności Pana Jezusa, odtąd cały różaniec liczy 20 tajemnic, a wymowa różańca składa się z 20 osób.

Przyjmowanie do wymowy Różańca dokonuje się w kościele, podczas mszy świętej i polega na wpisaniu imienia i nazwiska do księgi. Na czele Różańca stoi zelator lub zelatorka wybrany przez członków Różańca. Każda Różańca wybiera sobie patrona, od którego bierze nazwę.

Raz w miesiącu członkowie wymowy Różańca dokonują zmiany tajemnic różańcowych po mszy świętej lub



wieczornym nabożeństwie.

Obowiązki w wymowie Różańca polegają na codziennym odmawianiu jednego dziesiątku różańca, udział w miesięcznej zmianie tajemnic różańcowych, częste przystąpienie do Sakramentów świętych oraz udział w procesjach maryjnych.

W naszej parafii istnieje 5 Różańców i jedna miska, niestety różańce niepełne.

Różańce są:

- Niepokalanego Poczęcia
- Wniebowzięcia Matki Boskiej
- Matki Boskiej Królowej Polski
- Matki Boskiej Częstochowskiej
- Niepokalanego Serca Maryi



Ró a m ska

- w. Maksymiliana.

Spotkanie Ró odbywa się w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godzinie 18, wszystkich zainteresowanych modlitwy ró a cowej zapraszamy do wspólnej modlitwy. Wielkim ordownikiem modlitwy ró a cowej był papież Leon XIII, który powiedział: "Ró a niec jest rodkiem obrony skuteczniejszym niż wszelka dyplomacja, potniejszym niż jakakolwiek organizacja i praca. Kto odmawia ró a niec, więcej czyni dobra dla ludzkości niż jakikolwiek mówca, redaktor, organizator, sekretarz czy poseł? Kto odmawia ró a niec, ten wywiera na bieg spraw tego świata wpływ za pomocą Tej, której mdrości i potężności nie dorównają ani w czystej stoczni wszystkie uniwersytety i rzędy?" (Na podstawie Tryptyku Ró a cowej ks. Józefa Orchowskiego)

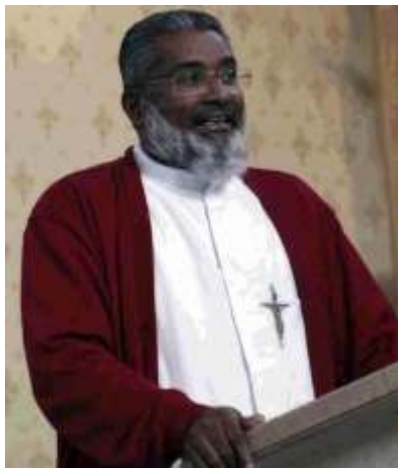
W tym tryptyku Ró a cowym zamieszczone jest również wezwanie do

modlitwy ró a cowej bp Fultona Sheena: „Proszę was, abyście zrobili pewne próby. Zwracam się z tym szczególnie do trzech grup ludzi: - do zrozpaczonych, - do uwikłanych w grzechy, - do wstydliwych, - do tych, którzy wyczerpali wszystkie ludzkie źródła w poszukiwaniu pokoju, - do tych, którzy czują przesytność życia i mają głębokie poczucie winy, - do tych, którzy żyją w zwątpieniu lub cynizmie.

Proszę was: zaczynajcie odmawiać ró a niec i odmawiajcie go przez trzydzieści dni. Nie odpowiadajcie mi: „Jak mogłoby się modlić, kiedy brak mi wiary.” Bo gdybyście zagubili się beznadziejnie w lesie, to choćbyście byli w wątpliwości, czy ktoś jest w pobliżu, wołalibyście jednak z całych sił. A wiacie zaczynajcie wołać. Zaczynajcie się modlić. Będziecie zaskoczeni: Maryja odpowie – rzeźcież wam!

E.T. Dzieliccy





Ojciec James Manjackal

Mo e macie kogo , kto chciałby przesta pali , pi , pa , wydawa pieni dze na hazard lub w inny sposób?.

Pisz c to wiadectwo chc podzi kowa naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi, za Jego miło , dobro i miłosierdzie. Chc przekona ka dego czytaj cego te słowa o tym, i wszystkie nasze modlitwy s słyszane przez Boga Wszemog cego i e nie ma sprawy, trudno ci, z któr nie mo na do Niego przychodzi . Dokładnie 4 lata temu bardzo zapragn łam rzuci palenie papierosów. Próbowałam to robi na ró ne sposoby, ale nie wychodziło. Wci wracałam do tego nałogu. Czulaam, e palenie szkodzi mojemu organizmowi.

al mi było wydawa pieni dze na papierosy, tym bardziej e urodziły si wnuki i taka „zakopcona babcia” niezbyt ładnie pachniała. Postanowiłam poprosi o pomoc Pana Jezusa. Wiedziałam, e nie mo e to by zwykła pro ba, tylko taka

Nałogi

prosto z serca do SERCA. Nadarzała si dobra okazja, poniewa zbli ały si rekolekcje prowadzone przez charyzmatycznego kapłana z Kereala - ojca Jamesa Manjackala (w Somiance 4 lata temu pod Warszaw). Pojechałam na te rekolekcje z wielk pro b w sercu: Panie, uwolnij mnie od palenia papierosów.

Dni rekolekcji mijały, a ja wci czulaam głód nikotynowy. W przedostatnim dniu rekolekcji kupiłam sobie paczk papierosów i zapaliłam. My lałam w duchu: widzisz jaka jeste niepoprawna, te rekolekcje i twoja modlitwa niczego nie zmieniły. Przyznaj si przed sob , Bogiem i lud mi, e jeste palaczk i nie masz silnej woli, aby pozby si tego nałogu....

Na nast pny dzie ze smutkiem w sercu, poczuciem przegranej ale i determinacj , oficjalnie wło yłam paczk papierosów do torebki i poszłam na ostatnie spotkanie z o. Jamesem. Ojciec James Manjackal ko cz c konferencj powiedział:

S jeszcze tutaj tacy, którzy chcieliby przesta pali , ale im si nie udaje. Niech podejd do mnie ci wszyscy i niech wezm ze sob papierosy, zapalki, zapalniczki. Ja si nad nimi pomodl i przestan pali . Je eli kto chc przesta pi , niech we mie butelk , je eli chce przesta

pa niech we mie strzykawka . Na te słowa poderwałam si w jednej chwili i podeszłam do ołtarza, na którym poło yłam swoje papierosy i zapalki. Ukl kn łam przed kapłanem, a on przytulił mnie jak ojciec do siebie i modlił si mamroc c niezrozumiałe słowa. Na koniec postawił znak krzy a na moich ustach, czole i piersiach. W czasie kiedy kl czałam przed ojcem Jamesem czułam wyra ny, bardzo intensywny zapach kwiatów. Nie wiem, jakie to były kwiaty-fiołki, ró e? Przesi kn łam tym zapachem. Doznałam równie wielkiej fali rado ci i uniesienia. Czułam si tak, jakbym fruwała w powietrzu i była unoszona przez niewidzialne r ce. Był to cudowny stan i chciałabym, eby trwał wiecznie.

Efektom modlitwy wstawienniczej ojca Jamesa Manjackala jest „wyczyszczenie” mojego umysłu, pami ci, nawyków, a tak e oczyszczenie organizmu. Jestem wolna od nikotyny. Czuj si tak, jakbym nigdy nie paliła i nie wiedziała jak smakuj papierosy. Nie miałam i nie mam głodu nikotynowego. Nie przytyłam. Codziennie dzi kuj Panu Jezusowi za łask niepalenia oraz za ojca Jamesa i jego dar modlitwy wstawienniczej.

Mo e macie kogo , kto chciałby przesta pali , pi , pa , wydawa pieni dze na hazard lub w inny sposób?

16 sierpnia w Dzier oniowie rozpoczni si 4 dniowe rekolekcje, które poprowadzi ojciec James. Zach cam do udziału, ale nadmieniam, e trzeba si

dobrze przygotowa , by na wszystkich konferencjach, a nade wszystko przyzna si przed sob , e bez Boga jeste my słabi i nie damy sobie rady. Zapewniam, e „inwestycja” zwróci si ponad oczekiwania.

Wi cej informacji na stronie:
<http://www.rekolekcjedzierzoniow.pl/>

My l przewodni Rekolekcji jest fragment listu w. Piotra

"Wszystkie troski wasze przerzu cie na Pana Jezusa" (1P5,7)

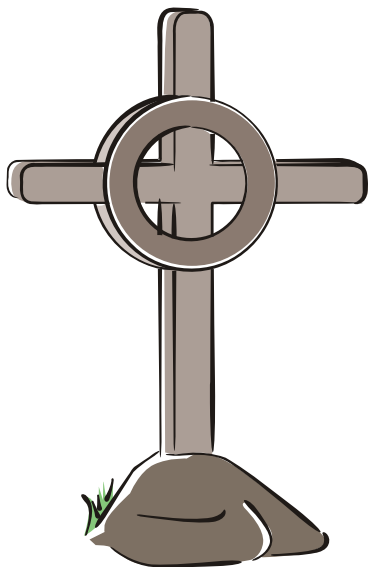
Czas: Dzier oniów, 16-19 sierpnia 2012 A.D.

Miejsce: II LO w Dzier oniowie im. Jana Pawła II, ul.. Garncarska 1, 58-200 Dzier oniów

Wysłuchała i opisała
Anna roda

Ojciec James Manjackal urodził si 18 kwietnia 1946 roku w Cheruvally w Indiach. wi cenia kapła skie otrzymał 23 kwietnia 1973 r. w Zgromadzeniu Misjonarzy w. Franciszka Salezego w Indiach. Przez rok pracował na misjach w Visakhapatanam, po czym został profesorem w S.F.S. Seminarium Ettumanoor w Kerala (Indie).

Ojciec James głosi rekolekcje charyzmatyczne na całym wiecie. Podczas swej ponad 30-letniej posługi apostolskiej przeszedł wiele prób i cierpie . Był aresztowany, porwany, bity. W 1989 roku utworzył „ChrisBhavan” – znany o rodek rekolekcji



charyzmatycznych w Kerali, którego był dyrektorem i przełożonym przez 6 lat. Zgromadzenie Misjonarzy w. Franciszka Salezego pozwoliło, aby jego posługa stała się dostępną dla całego Kościoła Powszechnego. Dzięki temu odbył wiele podróży – był w ponad 90 krajach na wszystkich kontynentach, prowadził rekolekcje i nabożeństwa, a także posługując charyzmatem uzdrowienia.

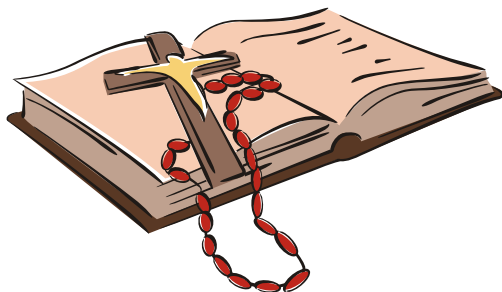
Wszystkie dzieła ewangelizacji ojca Jamesa, szczególnie wśród muzułmanów są wspierane przez wielu ludzi na całym świecie. Wszelka pomoc, którą otrzymuje, zawsze jest przeznaczona na cele ewangelizacyjne.

Ojciec James Manjackal jest autorem wielu księzek i artykułów w języku

ojczystym, wiele z nich zostało przetłumaczonych na języki europejskie. Jego księga „33 modlitwy charyzmatyczne” została przetłumaczona na wiele języków i jest czytana na całym świecie. W języku polskim można także przeczytać inne księgi, m.in. „Oto stoję u drzwi i kołaczę” oraz „Uzdrowienie wewnętrzne – ku nowemu życiu”.

W ostatnim czasie Ojciec posługuje głównie w krajach niemieckojęzycznych, gdy jak twierdzi one w Europie stoją przed największymi zagrożeniami rozwoju duchowego. Ponadto głosił rekolekcje m.in. w Fatimie, Medjugorje, Lourdes. Wielokrotnie głosił rekolekcje w Polsce, m.in. w Gdańsku, Toruniu, Pile, Białymstoku, Poznaniu, Ostrołęce, Gorzowie Wlkp. i innych.

Wicej na stronie <http://www.jmanjackal.net/pol/pol.htm>



Temat: Porównaj różne wcielenia diabła w literaturze i omów ich funkcje, analizuj 5 wybranych tekstów literackich (1)

Rzeczownik szatan wywodzi się od hebrajskiego słowa „Satan” które oznacza przeciwnika. Jego synonimem stało się określenie „diabeł” z języka greckiego „diablos” – oszczerca. Już w Starym Testamencie można dostrzec, że nie jest to imię, a określenie funkcji. Szatan pełni funkcję oskarżyciela tych, którzy nie przestrzegają praw Boga. Zgodnie z wytycznymi Talmudu szatan miał powstać w 6 dniu stworzenia jako Anioł, wódz chóru Serafinów. Grzegorz Wielki pisał, że przed upadkiem szatan nosił ich wszystkich (tzn. Syna Bożego ma być widomym wszystkich aniołów) jako odzieniem bowiem przewyższał wszystkich w chwale. Z kolei św. Tomasz z Akwinu twierdził, że nie był on Serafinem, a cherubinem, gdy „Cherubiny wywodzą się z wiedzy, która jest możliwa do pogodzenia z grzechem miernym, natomiast Serafiny wywodzą się z miłości, która jest nie do pogodzenia z grzechem miernym.” Tradycja żydowska pokazuje, że bunt szatana wynikał ze sprzeciwu wobec Adamowi. Różnie odnoszono się do niego w Księdze Rodzaju. Niektórzy twierdzili, że jest szatanem, inni, że posłuchał się jedynie w emabyskusi Ew.

Współczesny filozof Leszek Kołakowski w książce pod tytułem „Rozmowy z Diabłem” stwierdza, że najwiskszym zwycięstwem szatana jest to, że nikt w niego nie wierzy. Jemu bowiem nie chodzi o to, aby ludzie w niego wierzyli, ale by postpowali według jego kryteriów zła.

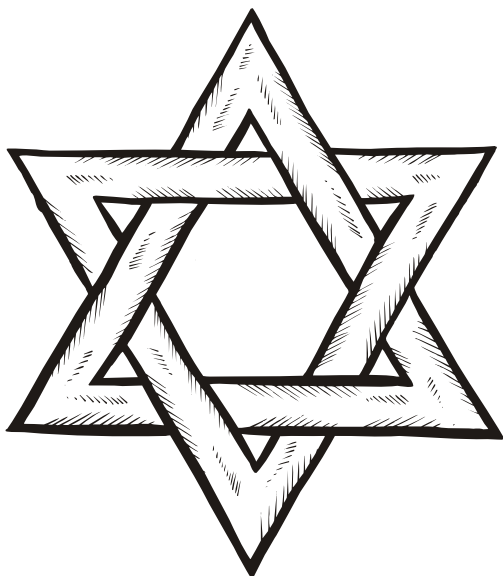
Motywy szatana pojawiają się w utworach literackich i jego znaczenie ulega zmianie w zależności od wyznawanych

ideałów w danej epoce historyczno-literackiej, a tak e w zale no ci od warstwy ideowej utworu literackiego czyli znaczenia, które nadaje szatanowi sam autor.

Dominuj cy w literaturze obraz szatana to szatan demoniczny. Kusiciel, który d y do tego, by doprowadzi człowieka do grzechu, zła. Zale y mu bowiem na zerwaniu naturalnej wi zi istniej cej mi dzy Bogiem a człowiekiem W ten sposób zawłaszczaj c ludzk dusz ska e j na wieczne m ki w piekle. Pierwszym tekstem, w którym taki wizerunek szatana si ujawnia jest I ksi ga Starego Testamentu pocz tkuj ca równie najstarsz cz biblii, tzw. Pi cioksi g czyli ksi ga Genesis, zwana tak e ksi g Rodzaju. Biblia jest tekstem wi tym dla wszystkich chrze cijan, a pi cioksi g jest równie cz ci Talmudu, który jest tekstem wi tym dla ydów. Biblia jako słowo Bo e opowiada histori ludzkiego zbawienia. Stary Testament rozpoczyna si opisem powstania wiata, a ko czy zapowiedzi narodzin Mesjasza czyli Jezusa Chrystusa. Nowy Testament to dzieje zbawienia wpisane w histori Syna Bo ego, Jezusa Chrystusa. Ostatni ksi g Nowego Testamentu jest Apokalipsa w Jana, w której znajduje si opis ponownego przyj cia Jezusa na ziemi , co jest równoznaczne z ko cem wiata. Wówczas równie pokonany zostaje szatan. Jego obecno zaznaczona jest ju w ksi dze Rodzaju. Kiedy Bóg stworzył wiat, to czynił wszystko, by w tym wiecie było jak najlepiej. I dopiero

wówczas stworzył człowieka oddaj c mu wiat we władanie i by czynił sobie ziemi poddan .Dwoje pierwszych ludzi, Adam i Ewa, mieszkali w rajskim ogrodzie zwanym rajem czyli Edenie, korzystali z dóbr natury, byli szcz liwi i nie znali grzechu. Bóg pozwolił im korzystać ze wszystkiego oprócz jednego drzewa, z którego nie pozwalał bra owoców. Jednak szatan, który nie mógł znie tej szczególnej wi zi miedzy człowiekiem a Bogiem, przybieraj c posta w a nakłania Ew do zerwania owocu z zakazanego drzewa. Moment ten jest kluczowy dla historii człowieka, którego Bóg karze wyp dzeniem z raj, skazuj c na ci kie ycie. Daje jednak ludziom nadziej przy cie zbawiciela. W Biblii szatan przyczynił si do degradacji człowieka wykorzystuj c przy tym wiedz na temat ludzkiej psychiki. Łatwo ulegania wpływom, odwoływanie si do pró no ci i pychy ludzkiej pozwoliło mu skutecznie osi gn swój cel.

Nast pnym tekstem równie ze ST. Testamentu jest ksi ga Hioba. Anonimowy autor przedstawia szatana jako kusiciela, który w rozmowie z Panem Bogiem kwestionuje Bogobojno i wierno Hioba. Prowokuje Boga do reakcji mówi c, e Hiob jest blisko stwórcy tylko dlatego, e ten mu błogosławi, dzi ki czemu Hiob i jego rodzina cies z zdrowiem. Bóg pozwala wi c szatanowi wypróbowa wierno i miło Hioba do siebie. Stawia jednak warunek szatanowi: nie

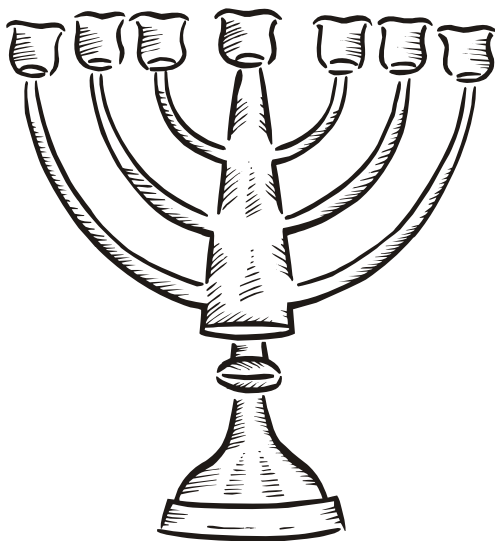


odnajduje w sobie winy, a jest tak ci ko do wiadczeni. Wbrew własnemu rozumowi Hiob nie przestaje wierzy Bogu, paradoksalnie czym jest bardziej do wiadczeni, tym bardziej umacnia si jego wiara. Staje si tak e w kulturze archetypem człowieka cierpi cego, który z godno ci przyjmuje swój ból. Szatan w pojedynku z wiara Hioba przegrywa. Miłó Hioba do Boga okazała si silniejsza od zła, którym do wiadzał go szatan. Historia Hioba ko czy si tym, e Bóg doceniaj c postaw tego człowieka zwraca mu wszystko w dwójnasób.

Artur Szyma ski

wolno zabra Hiobowi ycia. Od tego momentu zaczynaj na Hioba spada nieszcz cia. Najpierw traci swój cały maj tek, pó niej w dramatycznych okoliczno ciach gin kolejno jego dzieci {12}. ona Hioba próbuje wzbudzi w m u zw tpienie w dobro Boga, na co on reaguje mówi c „Dobro przyjmowali my od Boga, to zło przyj mo emy.” Umiera ona Hioba, kolejne ci kie do wiadczenie, odwracaj si od niego przyjaciele, a on sam zostaje obsypany tr dem. Prze ywa wielkie rozterki wewn trzne. Z całej siły próbuje zrozumie , dlaczego Bóg go tak do wiadza i odnale w sobie lady winy, jakiego grzechu, którym mógłby sobie zasłu y na gniew Boga. Przejawia si tutaj my lenie o Bogu judaistyczne, który jest postrzegany w ST. Testamencie jako s dzia sprawiedliwy wynagradzaj cy za dobre, karz cy za złe. Tym wi kszy jest dramat Hioba człowieka bogobojnego, który nie

Od Redakcji: Zamieszczony tekst stanowi fragment wypracowania ucznia klasy maturalnej.



Watykan

Od XIV w. siedziba papieża a wraz z pomieszczeniami urzędowymi Kurii Rzymskiej. Sławna jest kaplica Sykstyńska (miejsce wyboru papieża - konklawe) oraz muzea watykańskie.

Wcielenie

Stanie się człowiekiem odwiecznego Syna Bożego w Jezusie Chrystusie, narodzonym z Maryi Dziewicy.

W dróćka dusz

Przekonanie, zwane także metempsychoz, że dusza zamieszkuje w całym szeregu różnych ciał i może być wielokrotnie na tej ziemi, zanim zostanie całkowicie oczyszczona i dzięki temu wolna od konieczności przejścia w inne ciało. Zgodnie z tym przekonaniem dusze istnieją wcześniej niż ich ciała, a po śmierci istnieją w stanie bezcielesnym, dopóki znowu nie ożywi ciała tego samego lub innego gatunku. W dróćkach dusz w różnych odmianach przyjmuje buddyzm, hinduizm, neoplatonizm i inni. Wiara w zmartwychwstanie i oficjalne odrzucenie materializmu wczesniejszego istnienia dusz ludzkich (zob. DH 403, 854, 1440; ND 25) wyklucza ponowne wcielenie. Nauka o reinkarnacji utrzymuje, że istnieje nieokreślona seria materialnych, pomniejszych powonnych charakteru łaski Bożej i ludzkiej wolności realizowanej podczas jednego tylko ziemskiego życia, które się raz na zawsze kończy śmiercią.

Wieczna lampka

Na znak obecności Chrystusa pod

postaci Chleba eucharystycznego płonie w kościołach czerwona lampka (oliwna) - Chrystus jest „wiatro ci wiatu” (J 8, 12). Przykładem jest: U katolików znak uwielbienia i adoracji Jezusa Chrystusa jako Pana. Wyraz wiary w to, że Chrystus jest obecny pod postacią chleba.

Wieczno Boga

"Wieczny" to co wieczni - "bez początku i bez końca". Wieczny Bóg, tzn. - istniejący ponad czasem, doskonalszy niż wszystko, co czasem jest ograniczone. Wieczny - to posiadający pełni.

Wielkanoc

Zwycięstwo nad śmiercią - Zmartwychwstanie, nadzieja na życie wieczne. Noc Zmartwychwstania jest w szczególności sposobem w tym chrzcie w Kościele (kolor liturgiczny - biały). 40 dni po Wielkanocy wypada uroczysto Wniebowstąpienia Pańskiego, która łączy się z uroczystością Zesłania Ducha Świętego (pięćdziesiąty dzień), tworząc okres „po Wielkanocy”. Kościół czci w dniu Zesłania Ducha Świętego zstąpienie i działanie Ducha Świętego (kolor liturgiczny - czerwony). Niedziela Trójcy Świętej - pierwsza niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego (kolor liturgiczny - biały).

Wielki Post

Rozpoczyna go środa popielcowa. Posypywanie głów popiołem znane jest od XI wieku. Dla oczekujących chrztu okres ten był ostatnim etapem przygotowania. Chrztu udzielano podczas liturgii Wigilii paschalnej. Dla ochrzczonych jest to okres odnawiania wiadomości chrztu,

nawracania się, modlitwy, pewnej powagi, głowienia, postu), ofiar na rzecz biednych. Kolorem liturgicznym jest fiolet.

Wielki Tydzień

Ostatni tydzień przed Wielkanocą. Rozpoczyna go Niedziela Palmowa - wjazd P. Jezusa do Jerozolimy (kolor liturgiczny - czerwony). Wielki Czwartek - dzień pojednania grzeszników i pamięć Ostatniej Wieczerzy (kolor liturgiczny - biały). Wielki Piątek - dzień miłości P. Jezusa (kolor liturgiczny - czerwony).

Wikariusz generalny

Pełnomocny, osobisty zastępca biskupa diecezjalnego i przez niego mianowany. Wikariuszowi generalnemu przysługuje władza wykonawcza do podejmowania aktów administracyjnych.

Wina

wiadomy i dobrowolny czyn powodujący krzywdę bliźniego, zawiedzione zaufanie, niedotrzymanie przyrzeczenia, bezwzględne wykorzystanie kogoś drugiego, samolubstwo, dążenie do władzy itd. Czy takie winy - nie są to winy wobec samego Boga?

Wizje

(łac. „widzenia”) Niezwykłe przeżycia, podczas których się ukazują byty z innego świata; mogą to być zwykłe halucynacje, ale również rzeczywiste przekazy od Boga (Iz 6, 1-5; Łk 24, 23; Dz 7, 31; 10, 17. 19; 11, 15; 12, 9; 16, 9-10). Kościół

oficjalnie za godne wiary uznał tylko kilka wizji Matki Bożej, np. wizję bł. Jana Diega, wieśniaka azteckiego w Guadalupe w Meksyku (1531), w. Katarzyny Labouré w Paryżu (1830), dzieci w La Salette we Francji (1846), w. Bernadety Soubirous w Lourdes we Francji (1858) oraz Łucji dos Santos i jej kuzynów Franciszka i Hiacynty w Fatimie w Portugalii (1917). Wizje sielnicze, je eli się co widzi, wyobrażenia, je eli jest nawiedzona wyobrażenia wewnątrz trzyna (ale nie inne zmysły), intelektualne, je eli wizjoner otrzymuje nagle i niespodziewanie spójność wiatła prawdy. Prawdziwa wizja nie dodaje niczego nowego do depozytu wiary. Zamiast tego przypominają one chrześcijanom to, co już zostało objawione w Chrystusie i dodają zachęty do naprawy życia moralnego i duchowego. Domniemane wizje, które — przynajmniej na dalszą skalę — nie wydają „owocu Ducha” (Ga 5, 22-23; zob. Mt 7, 15-20), są już z samego tego powodu podejrzane.

Wizyta ad limina

(łac. „odwiedziny u progu”) Wizyta, którą biskupi co pięć lat składają papieżowi, aby zdać sprawę ze stanu swoich diecezji (por. CIC 400, 395). Zasady tych wizyt ustalać niektóre artykuły (28-32) konstytucji apostolskiej *Pastor bonus* (ogłoszona 28 czerwca 1988 r., weszła w życie 1 marca 1989 r.). Kodeks Prawa Kanonicznego dla Kościołów Wschodnich (207) nakazuje tylko sprawozdanie co pięć lat, które głowa kościoła *sui iuris* wysyła do Stolicy Apostolskiej.

Wg: www.opoka.org.pl

Wiara, nadzieja i miłość na emigracji

Miliony Polaków opuściły rodzinny kraj po 2004r., kiedy to Polska włączona została do Unii Europejskiej. Wśród młodych zajęła autokarem do Wielkiej Brytanii (tanie linie lotnicze nie były wtedy tak popularne jak dzisiaj) i rozpoczęła tu nowe życie. Dzisiaj, 8 lat później, przyglądam się dziesięciu moich najbliższych znajomych i ich wierze, nadziei i miłości w tej brytyjskiej rzeczywistości.

Polska wiara.

Troje spośród dziesięciu moich bohaterów chodzi regularnie do kościoła. Jednak już tylko jeden z nich wybiera kościół polski, który istnieje w Newcastle upon Tyne nieprzerwanie od powojnia. Pozostałych dwoje odwiedza swoje lokalne parafie i modli się po angielsku. Wydaje się, że to mało, lecz jest to zdecydowanie lepsza statystyka niż wśród moich brytyjskich znajomych.

Angielska nadzieja.

Czwórka z moich bohaterów pracuje na pełen etat w sektorze publicznym i ma niezłe zarobki. Kolejna czwórka jest zatrudniona w małych lub dużych formach na pół etatu. Wysoko ich wypłat pozostawia wiele do życzenia, jednak państwo brytyjskie przychodzi tu z pomocą i wspiera ich zasiłkami. Dodatkowo, ponad połowa prowadzi swoje prywatne firmy usługowe, jednak tylko dla dwójki z nich jest to pełnoetatowe i dochodowe zajęcie. Jedna osoba zdecydowana jest na powrót do Polski w niedalekiej przyszłości, a kolejne dwie osoby rozważają taką opcję w swoich dalszych planach. Jednak wszyscy zgodnie przyznają, że w Wielkiej Brytanii żyje im

się łatwiej pod względem finansowym. Wśród nich realizuje tutaj swoje marzenia, rozwija się intelektualnie i angażuje kulturalnie. Maj nadzieję na lepsze jutro, choć tak naprawdę już dziś po prostu szczęśliwi.

Nowa miłość.

Śród rozwodniętej dziesięćki trzy osoby to samodzielne mamy, których dzieci urodziły się na długo przed przyjazdem do Wielkiej Brytanii. Z tego, co mi wiadomo, partnerów obecnie nie mają. Natomiast pozostała siódemka żyje w szczęśliwych związkach, które przywieźli z Polski (2 pary) lub założyli na Wyspie (5 par). Trzy spośród siedmiu rozwodniących związków to pary polsko-angielskie. Po zliczeniu wszystkich dzieci okazuje się, że na dziesięćki moich bohaterów przypada 11-oro dzieci, plus jedno w drodze. Jedyne dwie pary nie mają jeszcze potomstwa, ale jest to wielce prawdopodobne, że ta sytuacja ulegnie zmianie w ciągu kilku najbliższych lat. Dwie na siedem par są małżeństwem, około połowa dzieci moich bohaterów jest ochrzczona.

Przedstawiony wyżej obraz dziesięciu polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii nie jest obiektywny, gdy opisuje moich bliskich znajomych, którzy reprezentatywnie próbują polskiej, bardzo różnorodnej społeczności absolutnie nie są. Jest to jednak obraz ludzi wykształconych, inteligentnych, kreatywnych i otwartych na nowe wyzwania. Wśród nich wie, czego chce od życia i idzie do tego małymi lub wielkimi krokami. Cztery z nich zagubiła gdzieś po drodze Boga, choć nigdy Go nie spotkała. I chyba jest im z tym dobrze. Szkoda.

Anna Fraszczyk

Święta **Rodzina** numer 80

Własna refleksja o rodzicielstwie (1)

Któż z nas nie zadawał sobie pytania, czy dobrze wychowuje swoje dziecko, czy dokłada wszelkich starań, aby móc zapewnić wszystko, co najlepsze, do jego prawidłowego rozwoju, czy nie jest nadopiecznym, czy te nie traktuje dziecka ze zbyt dużym dystansem, lub nie poświęca mu zbyt dużo czasu, bo jest zaganiany i zajęty własnymi sprawami. Rodzic zazwyczaj w takiej sytuacji pyta sam siebie, czy jest dobrym rodzicem i czy jest w ogóle recepta na dobre rodzicielstwo!? Odpowiedź jest niejednoznaczna, a w zasadzie nie ma idealnej recepty, jak wychować dobrze swoje dziecko.

Już od dawna ludzie się zastanawiali nad tym, jak wychowywać swoje dziecko, czy tak jak w Sparcie, w starożytności Grecji, gdzie przede wszystkim chłopcy byli poddawani surowemu wychowaniu, polegającemu na wykształceniu młodemu mężczyźnie czy nie warto też patriotycznych. U młodych chłopców rozwijano przede wszystkim siłę, fizyczną i odporność psychiczną, potrzebną do służby wojskowej. Kiedyś Spartanin od urodzenia był podporządkowany bezdusznym prawom państwowym. O wychowaniu człowieka od urodzenia decydowała rada starszych. Geronci, czyli najstarsi, oglądali każde nowo narodzone dziecko, o ile było

silne i dobrze zbudowane, rodzice mieli obowiązek je wychować. Jeśli zaś było niekształtne i zbyt chude Rada Starszych nakazywała porzucić je w tzw. Odłogach, miejscowość pełnej przepaści, położonej na górze Tajget. W społeczeństwie panowało przekonanie, że dla państwa lepiej będzie, jeśli dziecko nie żyje skoro natura od początku nie dała mu zdrowia i siły. Niemowlęta przyzwyczajano do znoszenia samotności i ciemności, oduczano kaprysów i kwile. Słowem, dziecko musiało być twarde i odczulano je z wszelkiej wrażliwości, jeśli było słabe i chorowite nie miało szans na przeżycie. Głównym zadaniem dziewcząt było natomiast urodzenie zdrowego, silnego dziecka, najlepiej chłopca. Wychowaniem dorastających pań zajmowało się państwo, które wpajało im wartości patriotyczne i uczyło ich obowiązków domowych, aby później potrafiły same zadbać o przyszłego męża, wybieranego przez ich ojca.

Kobiety również musiały zadbać o siebie i o swoje dziecko. Mieszkały owszem w domu, ale musiały również dbać o swoje zdrowie fizyczne, więc również ćwiczyły. Myślę, że dzisiaj w wielu domach również panuje przekonanie, że kobieta powinna zajmować się dzieckiem, jego pielęgnacją, rozwojem psychofizycznym i przede wszystkim tzw. „domowym ogniskiem”, za głównym zadaniem mężczyzny jest



utrzymanie finansowe swojej rodziny i domu. Powszechnie wiadomo, że dzieci w wieku najmłodszym (przedszkolnym) potrzebują prostych zasad i kierunku postępowania w danych sytuacjach codziennych, np. ucz się zasad *savoir vivre* właśnie od swoich rodziców. To oni są pierwszymi nauczycielami, „mentorami” dla swoich dzieci. Jednak za duże wpływanie i kierowanie swojego syna lub córki przez ojca/ matkę lub oboje rodziców może wpłynąć negatywnie na kształtowanie osobowości dorastającego młodego człowieka. Powinno się pamiętać, że dziecko nie jest naszą własnością, ani słuchającym. To, że jest mniejsze od nas i w pewien sposób zależne, nie ma

nic do powiedzenia.

Dziecko jest dobrym obserwatorem i szybko się uczy. Pozwólmy mu popełniać błędy, uczy się na nich, zadaje trudne pytania, na które szuka odpowiedzi. Jednak nie, kiedy przesadzimy i będziemy pozwalać, aby nasze dziecko rozdzieliło nami, to również poniesiemy porażkę wychowawczą. Rodzic przede wszystkim powinien być rodzicem, umie jasno określić granice zachowania i poprawnych relacji między dzieckiem, a rodzicem. Kiedy dziecko robi coś złego, mówi mu o tym, stosując odpowiedni komunikat bez wrzasków, stosowania przemocy fizycznej i psychicznej, która w konsekwencji może spowodować obniżenie własnej wartości, co utrudnia zapewne ci funkcjonowanie w dorosłym życiu. Wiele jest książek i literatury psychologiczno- pedagogicznej, ukazujących metody i sposoby rozwiązywania konfliktów na tle relacji rodzice- dziecko. Poradniki specjalistyczne często ukazują, że problem zazwyczaj tkwi w samych rodzicach, którzy nie potrafią dostrzec sami, że ich pociechy stają się coraz bardziej samodzielnie, chcą mieć własną autonomię i prawo do własnego zdania. I odwrotnie, dziecko także powinno uszanować zdanie i odrębność rodzica jako osoby, która też ma potrzeby i prawa, a nie tylko obowiązki względem dziecka.

C.d.n.

Sławomir Okoniewski

Zapraszamy na festyn

W niedzielę 2. września br. o godzinie 14.00 tradycyjnie już odbędzie się rodzinny festyn parafialny z okazji szóstej rocznicy powstania Katolickiej Szkoły Podstawowej im. w tej Rodziny. Ta najlepsza w Legnicy „podstawówka” prowadzona pod kapłanem księdzem Proboszczem Bronisławem Kryłowskim, po raz kolejny uwodniła swoją najwyższą jako nauczania i uzyskała najlepsze wyniki egzaminów końcowych ze wszystkich szkół w mieście. Wszystkim pracownikom i uczniom składam serdeczne gratulacje i życzy powodzenia w dalszej nauce i pracy.

W ramach świętowania kolejnego jubileuszu naszej szkoły organizatorzy festynu przygotowali wiele ciekawych imprez i atrakcji takich jak m.in.: pokazy strażackie, występy muzyczne, spotkanie z najlepszymi sportowcami w naszym mieście: piłkarzami MKS Miedzi Legnica i trójboistami TKKF Legnica. Nie zabraknie pysznych potraw z grilla i wypieków naszych parafianek, a dla tych, którzy kupią los w loterii fantowej będzie czekała atrakcyjna nagroda rzeczowa. Wiadomo, że niespodzianek na razie organizatorzy nie zdradzają, ale już dziś serdecznie zapraszają do przybycia.

Oprócz przygotowanej dla wszystkich dobrej zabawy, już po raz

trzeci zostanie zorganizowana zbiórka krwi. W godzinach 14.00 - 16.30 podczas festynu w budynku Zespołu Szkół Samochodowych przy ulicy Słubickiej 7 będzie można oddać krew i tym samym w najprostszym i praktycznie bezbolesnym i bez żadnego ryzyka uratować życie innemu człowiekowi. W bankach krwi tej cennej substancji wciąż brakuje, zwłaszcza teraz w czasie wakacji. Warto więc w ten sposób przyczynić się do uratowania życia, dlatego Parafia w Rodziny i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Oddział Terenowy w Legnicy wspólnie organizują zbiórki podczas festynu.

Warto mocno zachęcać każdego tylko i każdego do licznego oddawania krwi. Aby to uczynić należy zapisać się na list dawców, która będzie dostępna w naszym kościele po Mszy świętej, a następnie przyjść na festyn 2 września w niedzielę: po lekkim posiłku, z dokumentem ze zdjęciem i PESEL – em, pozwalającym na stwierdzenie tożsamości. Jeśli nie możemy oddać krwi w niedzielę, można przyjść do Centrum Krwiodawstwa w inny dzień i zdając krew zaznaczyć, że to na konto festynu w Parafii w Rodziny. Pamiętajmy, że dar życia to najcenniejszy dar.

Jacek Baczyński

Z przymru eniem oka...

Do biskupa przyje dza proboszcz. Biskup wła nie siedzi przy niadaniu, wi c zaprasza go cia, by z nim zjadł.

- Nie, dzi kuj , ksi e biskupie, po pierwsze jest post, a po drugie, ju jadłem dzi obfite niadanie.

Jacy artownisie zrobili proboszczowi kawał i zamie cili w gazecie nekrolog o jego mierci. Duchowny jest oburzony i dzwoni do biskupa.

- Oczywi cie, kochany, e czytałem twój nekrolog - zapewnia biskup - ale sk d wła ciwie dzwonisz?

Do pałacu biskupiego przybywa delegacja z parafii. S to burmistrz, jego ona, nauczyciele i dwie starsze kobiety. Skar si , e kazania s nudne, ksi dz zasypia czasem w niedziel rano i cz sto zagl da do gospody. Biskup z najwi ksz cierpliwo ci wysłuchuje wszystkich tych skarg, a nast pnie pyta jeszcze on burmistrza, czy chciałaby co doda .

- O tak, nawet kiedy proboszcz nie mówi kazania, to czyta jaki nudny list pasterski.

Fryderyk II (1712-1786) po rozbiorze Polski przeją du c posiadło ci biskupa Warmii. Kiedy pewnego razu bawił na dworze króla Prus, ten ostatni zapytał go

- Czy nie gniewa si ksi dz biskup na mnie?

- Sir - odpowiedział biskup - jako wierny poddany nie zapomn mojego obowi zku wzgl dem moich władców.

- A je eli w. Piotr odmówi mi wej cia do raju, czy ukryje mnie ksi dz biskup pod swoim płaszczem?

- To nie b dzie mo liwe - odpowiada duchowny - wasza wysoko przyci ł mi płaszcz tak krótko, e nie ma pod nim miejsca na szmuglowany towar.

Podczas dyplomatycznego przyj cia arcybiskup Roncalli (pó niejszy papie Jan XXIII) rozmawiał z Wielkim Rabinem Pary a. W drzwiach do jadalni rabin chciał przepu ci Roncallego, ale ten odmawia, mówi c:

- Nie, nie, najpierw Stary Testament, potem Nowy.

Z przymrużeniem oka...

Na prywatnym uniwersytecie spotyka się dwóch studentów. Jeden pochodzi ze szlacheckiej rodziny, drugi jest stypendysta.

- Korzenie mojej rodziny się gają aż do Fryderyka Barbarossy - chwali się jeden, na co drugi odpowiada:

- Niestety, nasze dokumenty zaginęły podczas potopu.

Syn pyta ojca:

- Tato, może mi powiedzcie kim był Hamlet?

- Oczywiście cie, mój synu, ale musisz się czegoś nauczyć, dlatego przynieś sobie Biblię i sam sprawdź!

- W jakiej tonacji nastrojone były trąby jerychońskie?

- W d-moll.

- Jak to?

- Bo wszystko zdemolowały.

Ksiądz odprowadza skazanego na szubienicę. Jest ulewa, więc duchowny trzyma parasol. Wiatr zagaduje:

- Okropna pogoda, proszę księdza...

- Pan to ma dobrze - odpowiada ksiądz - tylko w jedną stronę, a ja muszę jeszcze wrócić ...

Pewien proboszcz zamawia w lokalu specjalnego zakładu: pasztet ze słowika z kluskami. Wszystko smakuje go ciowi wymienicie. Po zapłaceniu rachunku pyta kelnera:

- Powiedz mi, mój synu, ta porcja była bardzo duża, a słowik, to przecież mały kiptaszek?

- Tak - odpowiada kelner - dodajemy do tej potrawy trochę innego mięsa.

- Tak? A jakiego - zaciekawia się go.

- Konin.

- Interesujące.

- Tak, pół na pół, jeden słowik na jednego konia - wyjaśnia kelner.

*Co Bóg złczył, człowiek niech nie
rozdziela*



Tomasz Aleksander Krawczuk & Ewelina
Barbara Krawczuk z d. Stajanos - 28.04.2012
Adrian Maciej migła & Magdalena
Agnieszka Łepko - 12.05.2012
Marek Grzeszczak & Gra yna Stanisława
Lazarek - 19.05.2012
Damian Marcin Handziak & Anna Maria
Domagała - 14.07.2012
Dominik Augustyn Skoczek & Justyna
Wiktoria Pomietlarz - 28.07.2012

*Idcie i nauczajcie wszystkie
narody udzielajcie im chrztu
w imię Ojca i Syna
i Ducha świętego (Mt. 28.19)*

Pola Lachowska * 18.07.2012
Lena Katarzyna Rybińska * 11.01.2012
Wojciech Mikołaj Gnida * 9.12.2011
Dominik Grzegorz Hul * 14.10.2010
Gabriela Sandra Hul * 14.09.2011
Martyna Marlena Wysocka * 2.03.2011
Jowan Uriasz Tokarz * 25.01.2012





Chrzty

Jagoda Wiktoria Kurdziel * 20.02.2012
Lena Alicja Nita * 8.10.2011
Wojciech Jan Małyniak * 23.03.2012
Zofia Olszak * 16.02.2012
Dominik Rydz * 20.04.2012
Maja Ewa Borkowska * 15.04.2012
Jakub Zawada * 15.06.2012
Zofia Pawlus * 1.05.2012
Arkadiusz Zbigniew Giedrojc * 27.06.2012
Kalina Klinowska * 23.05.2012
Rozalia Dobrowolska * 18.10.2011

Prochem jeste i w proch si obrócisz



Zgony

Feliksa Wysocka + 16.02.2012
Mieczysław Skwark + 27.02.2012
El bieta Mazur + 18.03.2012
Henryk Spodarczuk + 17.03.2012
Ryszard Julian Piotrowski + 25.03.2012
Stefan Makowski + 23.03.2012
Kazimierz Antoni Sidor + 26.03.2012
Witold Władysław Michalski + 31.03.2012
Ryszard Kowalski + 2.04.2012
Stanisław Kurkianiec + 3.03.2012
Bogdan Pieczkowski + 10.05.2012
Helena Pi tek + 22.06.2012
Andrzej Sołtysiak + 18.06.2012
Władysława Sarna + 24.06.2012
Adam Henryk Maniura + 23.06.2012
Helena Kozłowska + 28.06.2012
Andrzej Kropelnicki + 30.06.2012
Marian Bonis + 16.07.2012

Księdzu Bronisławowi w Dniu Imienin



Zamiast "Sto lat" chórem piewa
i fałszami Ci rozgniewa ,
my wolimy na papierze
głosem piórem pisać szczerze,
aby szczęście Ci sprzyjało,
wszelkie smutki precz wygnało!
Wzrost nam w zdrowiu i miłości,
niech w Twym sercu radość gości,
na Twych ustach uśmiech mieszka,
prosto wiedzieć o Tobie chcemy!
Niech Ci Pan Bóg strzeże z nieba
i prowadzi tam, gdzie trzeba!
parafianie

Pielgrzymi z Lubina i Polkowic - 28 VII



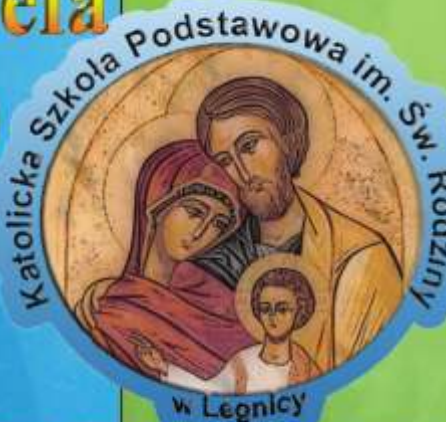
FESTYN

7 rocznica powstania Katolickiej Szkoły Podstawowej w Legnicy

2 września 2012

Niedziela

g. 14:00



POKAZY AKROBATÓW Z KS VICTORIA JAWOR
WYSTĘP ZESPOŁU TANECZNEGO

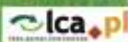
ZŁOTE DZIECI

POKAZ SIŁACZY Z TKKF ŚRÓDMIEŚCIE
SPOTKANIE Z PIŁKARZAMI MIEDZI LEGNICA
LICYTACJA KOSZULKI KLUBOWEJ
POKAZ STRAŻY POŻARNEJ
LOTERIA FANTOWA * KONKURSY

MOŻLIWOŚĆ ODDANIA KRWI

Festyn odbędzie się na boisku szkolnym (Zespół Szkół Samochodowych)
LEGNICA, ul Słubiicka 6.

Partnerzy medialni



LEGNICZANIN.PL
Miejsce wszystkich Legniczan

